

Eugeniusz Sakowicz

"Religie o drogach pokoju i
bezdrożach wojny" : sesja naukowa
w Państwowym Muzeum na
Majdanku, Lublin, 14-15 listopada
1994

Collectanea Theologica 65/2, 193-198

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

EUGENIUSZ SAKOWICZ, LUBLIN

**„RELIGIE O DROGACH POKOJU I BEZDROŻACH WOJNY”
Sesja naukowa w Państwowym Muzeum na Majdanku,
Lublin, 14 – 15 listopada 1994**

Europa u schyłku XX wieku jest przestrzenią wielorakich przeobrażeń, jest kontynentem ogarniętym wielowymiarowym procesem strukturalnych przemian. Upadek niewydolnego gospodarczo komunizmu, niepomierne zdystansowanego przez Zaczód w obłądnym wyścigu zbrojeń, zdyskredytowanego całkowicie jako filozofia i styl życia, stał się wydarzeniem wyznaczającym nowy etap dziejów, nie tylko na kontynencie europejskim. W czasie politycznych społecznych, ekonomicznych, ostatecznie zaś – kulturowych (choć nie jest to dla wszystkich ewidentne) przemian jawi się jako nakaz chwili, czy wręcz „znak czasu”, postulat egzystencjalnej, filozoficznej, teologicznej i religijnej analizy. Rok 1994 i następujący po nim rok 1995 to czas „wspominania”, „przywoływania” szeregu dramatycznych wydarzeń sprzed półwiecza, to czas analizy mechanizmów dwóch totalitaryzmów, które rzuciły straszliwy „cień śmierci” na XX wiek. Hitleryzm i stalinizm – dwie pandemoniczne destrukcyjne siły chcące zapanować nad światem, chcące bezwzględnie ujarzmić i skrepować człowieka, wtłoczyć go w tryby funkcjonującej maszyny nienawiści: klasowej, ideologicznej, rasowej, ostatecznie – kulturowej. Półwiecze to czas wystarczająco długi by po wyzwoleniu i oczyszczeniu się z emocji dokonać właściwej, rozumnej (racjonalnej) oceny dramatu cywilizacji europejskiej. Celebrowanie tragicznych wydarzeń, wspomnianie śmierci milionów istnień ludzkich, składanie wieńców i kwiatów pod pomnikami straconych, umęczonych, zagłodzonych, unicestwionych – nie wystarcza. Konieczna jest refleksja podejmowana na wielu płaszczyznach ludzkiej aktywności, przez różne środowiska, różnych specjalistów. Ta wspólnotowa myśl ogniskować się powinna w wezwaniu: „Nigdy więcej!” Nie może zabraknąć w tej wyjątkowej debacie, w tym sądzie nad historią i polityką również religijnej analizy.

Religie o drogach pokoju i bezdrożach wojny – to tytuł międzynarodowej, międzyreligijnej naukowej sesji zorganizowanej w dniach 14 i 15 listopada 1994 r. przez Państwowe Muzeum na Majdanku (PMM) w Lublinie oraz Światową Konferencję Religie dla Pokoju (World Conference on Religion and Peace – WCRP) z siedzibą w Genewie (Szwajcaria). Sesja upamiętniająca 50 rocznicę oswobodzenia KL Majdanek odbyła się w tym właśnie miejscu nazywanym przez häftlingów w latach 40-tych – „między-

narodowym obozem śmierci”. Muzeum na Majdanku – Miejsce Pamięci o niewinnych ofiarach hitlerowskiego terroryzmu, o wyznawcach głównych religii nie tylko Europy ale i Azji, jest wyjątkową historyczno–egzystencjalną przestrzenią, która woła do ludzkich sumień. Miejsce Pamięci – dziś krzyk otchłani śmierci w cywilizowanym przeciwieństwie. Europa chlubiąca się kulturowym, technicznym postępem, Europa, „ozdobiona” tysiącami fabrycznych kominów, od XIX wieku będącymi symbolami rozwoju, produkcji, pomnażania dóbr, nie może zapomnieć iż wzniesiono na niej rękami ludzi, nie demonów, kominy „fabryk śmierci” zamieniających w popiół i proch miliony istnień ludzkich. Obozy koncentracyjne, obozy śmierci, o których istnieniu przypominają dziś Miejsca Pamięci w Niemczech, Austrii, Polsce – były przestrzenią diabolicznej, zinstytucjonalizowanej nienawiści, perfekcyjnie zorganizowanego, przemysłowego, coraz bardziej doskonałego i coraz bardziej wydajnego zabijania. Obozy koncentracyjne były sferą ekstremalnych, egzystencjalnych doświadczeń, w tym doświadczeń religijnych. Człowiek gnębiony, poniewierany, torturowany, uśmiercany nie mógł nie pytać o Boga i o religię. System doktrynalny, wzniosłe i piękne dogmaty, prawdy wiary zdawały się ustępować miejsca krzykowi cierpiącego człowieka przed obliczem Boga. Dziś zatem obóz koncentracyjny – Muzeum nie przestaje po 50 latach być zgodnym krzykiem ludzi różnych religii do Boga, krzykiem o pokój i sprawiedliwość. Obóz–Muzeum jest wielkim sprzeciwem wobec wszelkich totalitaryzmów: ideologicznych, politycznych, ekonomicznych i kulturowych. Jedynie religie mówiące „o drogach pokoju i bezdrożach wojny” mogą być gwarantem obrony człowieka i całych narodów przed totalitaryzmem ujawniającym się w myśleniu, działaniu przybierającym niejednokrotnie wymiar „światowy”. Te myśli i te uzasadnienia towarzyszyły organizatorom majdankowskiej sesji, pierwszej międzynarodowej konferencji w 50 letnim okresie pracy i działalności Państwowego Muzeum na Majdanku. Miejsce zatem nie było przypadkowe. Trudno znaleźć chyba właściwszą przestrzeń, na której bunt przeciw wojnie i afirmacja pokoju byłyby czytelniejsze.

W czasie dwudniowych obrad zaprezentowane zostały następujące referaty:

- „*Ludzie ludziom zgotowali ten los*” (ks. Józef T i s c h n e r),
- *Tragedia w sercu Europy* (Tadeusz M a z o w i e c k i),
- *Cywilizacja gwałtu czy cywilizacja wspólnoty ludzkiej? Odpowiedź religii* (Janusz T. M a c i u s z k o),
- *Duchowy wymiar człowieka w sytuacjach granicznych* (Wiesław Jan W y s o c k i),
- *Dialog międzyreligijny w perspektywie doświadczeń Auschwitz i Kołomy* (ks. Waldemar C h r o s t o w s k i),
- *Żydowskie odpowiedzi na katastrofę* (rabin Michael J. S c h u d r i c h),

- *Holocaust w życiu religijnym Ameryki* (Michael B e r e n b a u m),
- *Gandhi – Apostoł pokoju* (Muthukumaraswamy A r a m),
- *Ziarna pokoju. Buddyjska wizja odnowy społecznej* (Sulak S i v a - r a k s a),

Podsumowania dokonał autor programu ideowego sesji Eugeniusz S a k o w i c z.

Uczestnikami byli goście z następujących państw: Niemcy, Dania, Białoruś, Stany Zjednoczone, Australia, Tajlandia, Indie oraz Polska. Do zgromadzonych na konferencji telegram nadesłał Nuncjusz Apostolski w Polsce arcybiskup Józef K o w a l c z y k, który napisał m.in.: „Znamienny jest fakt, że spotkanie to odbywa się w 50 rocznicę założenia Muzeum na Majdanku w miejscu pamięci poświęconym niewinną krwią tylu ofiar okresu wojny i okupacji. Ojciec Święty Jan Paweł II podczas pobytu na Majdanku w 1987 r. skierował do wszystkich ludzi dobrej woli słowa przestrogi: „(...) niech pamiętają wszyscy, niech to (miejsce) będzie przestrogą dla wszystkich pokoleń, że człowiek nie może stać się dla człowieka katem, że musi pozostać dla człowieka bratem”. Na pewno ważną rolę – pisał dalej Nuncjusz Apostolski – w wysiłku podejmowanym na rzecz dobra w ludzkich sercach i w całych społecznościach odgrywa dobrze pojęty i realizowany dialog między religiami. „(...) ukazać wszystkim, że tylko we wzajemnej akceptacji bliźniego – przypomniał Jan Paweł II w Asyżu – rodzącej wzajemny szacunek i umocnionej miłością, kryje się tajemnica ostatecznego pojednania ludzkości, droga do Europy godnej swego prawdziwego powołania. Wojnom i konfliktom pragniemy przeciwstawić – z pokorą, ale zdecydowanie – świadectwo naszego porozumienia i szacunku dla tożsamości każdego z nas”.

Wystąpienie ks. Józefa T i s c h n e r a, profesora filozofii w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie inspirowane było słowami wyjętymi z jednej z pierwszych książek opisujących okrucieństwo obozów koncentracyjnych na terenach Polski – „Ludzie ludziom zgotowali ten los” (*Medaliony* Zofii Nałkowskiej). „Ludzie” – oprawcy opętani, dający bezwzględne przyzwolenie panowaniu w ich umysłach i sercach nienawistnej ideologii. „Ludziom” – ofiary pogięzione w człowieczeństwie. Ideologia nazistowska oraz ideologia komunistyczna – mówił ks. Tischner – usprawiedliwiała zbrodnie stawiając znak zapytania nad człowieczeństwem przesładowanych. Systemy totalitarne wyjaśniały, iż zbrodnie w istocie rzeczy nie były zbrodniami, bowiem ci, których się zabijało nie byli ludźmi, bądź też nie byli nimi w pełni. Bez tej filozoficznej „podbudowy”, „bazy” trudno zrozumieć ogrom zbrodni, na którą powszechne przyzwolenie dała prawie cała społeczność. Ideologie, które zabijały – konstatował mówca – były w rzeczywistości ideologiami naśladowącymi religie. Szkoda, iż ta myśl nie została głębiej i dalej przez Prelegenta poprowadzona. Ażeby zrozumieć „rodowód” obozu koncentracyjnego należy zreflektować zagadnienie os-

cyłujące wokół tematu patologii władzy. Władza tracąca świadomie i dobrowolnie umiejętność rozeznawania i rozróżniania dobra i zła zawsze sięgnie po narzędzia czy argumenty przemocy. Majdanek zatem, kończył Prelegent, przestaje być sprawą historii a staje się sprawą człowieka. Wchodząc na teren byłego obozu koncentracyjnego wchodzi się w „wielki podręcznik prawdy o człowieku”. W tym miejscu nie pyta się już tylko czym był faszyzm czy komunizm, lecz kim był i kim jest człowiek.

Tadeusz M a z o w i e c k i, specjalny wysłannik Komisji Praw Człowieka Organizacji Narodów Zjednoczonych do byłej Jugosławii ukazał ogrom zbrodni dokonywanych w samym centrum Europy w 50 lat po wygaśnięciu pieców krematoryjnych. Prelegent próbował udzielić odpowiedzi na bardzo trudne, wręcz prowokacyjne pytanie: „Jaką rolę odgrywały religie w wojnie jugosłowiańskiej?”. Jugosławia – to tygiel narodowości, kultur, religii. Środki przekazu niejednokrotnie przekonywały (szczególnie na początku konfliktu), iż Jugosławia jest areną wojny religijnej. Prelegent dobitnie podkreślił, że sprawa Jugosławii nie jest sprawą religii, a wojna nie ma żadnych cech czy charakteru zbrojnego konfliktu religii. Jej celem jest przeprowadzane na szeroką skalę tzw. „czyszczenie etniczne”. Prawdą jest, iż niszczone były obiekty sakralne różnych religii: meczety, cerkwie i kościoły. Prawdą jest, że wśród tysięcy niewinnie uśmierconych ludzi ginęli duchowni różnych wyznań. Liczne spotkania T. Mazowieckiego z przywódcami religii poświadczyły bezdyskusyjnie, iż wojna w byłej Jugosławii ma charakter wojny na tle narodowym a nie religijnym. To właśnie utożsamianie narodowości z religią powodowało powstanie tezy o religijnym wymiarze konfliktu zbrojnego na Bałkanach. Serbowie (prawosławni), Chorwaci (katolicy), Bośniacy (muzułmanie) częstokroć nawet formalnie nie przynależeli do religii, z którą ich utożsamiano. Muzułmanin pytany o religię odpowiadał – „Ateista”. Z pewnością można by udowodnić ateistyczny rodowód „prawosławnych Serbów” czy „katolickich Chorwatów” – dodajmy do wypowiedzi T. Mazowieckiego. Ideologia komunistyczna, która głęboko skaziła Bałkany ostatecznie ponosi odpowiedzialność za tragedię w tym miejscu Europy. Tezy tej wprawdzie Prelegent nie wysunął. Dzieje i doświadczenia innych narodów ujarzmianych i permanentnie niszczonej przez stalinizm z pewnością mogą ją potwierdzić. Podobnie dogłębna analiza „przypadku Jugosławii” tezę tę czyni zasadną. Mazowiecki twierdził, iż wspólnoty religijne w byłej Jugosławii mogą przeciwstawiać się nienawiści, mogą i powinny nie podsycać konfliktu. Serbski Kościół prawosławny powinien wyzwolić się z przekonania jakoby istniał jakiś międzynarodowy spiszek przeciw Serbom i prawosławiu. Również pewne nieliczne kręgi nacjonalistycznie nastawionego duchowieństwa katolickiego w Bośni powinny wyzwolić się z tych opcji. Według Prelegenta religie mogą dostarczyć klucz do rozwiązania konfliktu, którym jest uznanie Boga jako najwyższej wartości i przebaczenia jako jedynie słusznej reakcji na zło.

Rabin Michael J. Schudrich z Nowego Jorku, prowadzący aktualnie działalność w Polsce w ramach Ronald S. Lauder Foundation, ukazał *Żydowskie odpowiedzi na katastrofę*. Żydzi zamieszkują ziemię od 4000 lat – mówił Rabin – ich dramat, ich cierpienie rozciąga się na niezliczone pokolenia. Przez wieki, ani w czasie zburzenia I Świątyni, czy II Świątyni, a więc w czasach biblijnych, ani w trakcie zamachów na ich tożsamość i istnienie w epoce nowożytnej i współczesnej, Żydzi nigdy nie pogodzili się ze śmiercią. Otoczeni siłami destrukcji i koszmarnymi przeciwnościami zagrażającymi biologicznemu trwaniu potwierdzali nieustannie swoją wolę trwania, zarówno w wymiarze jednostkowym jak i grupowym. Typową, właściwą Żydom odpowiedzią na wszelkie dziejowe katastrofy było i jest umieszczenie ich w pewnym centrum historii. Żydzi wierzą, iż wszystko co się dzieje jest przewidziane przez Boga. A jednak – pytał rabin Schudrich – Czy jest możliwa odpowiedź na Holocaust, w czasie którego 80% ludności żydowskiej w Europie została zamordowana a w tym 90% w Polsce?

Po wojnie żydowską odpowiedzią była cisza, milczenie. Jednak najpełniejszą odpowiedzią Żydów na największą w ich dziejach katastrofę – Holocaust – była realizacja największego „żydowskiego snu”, „snu” o powrocie do Syjonu i stworzeniu własnego państwa. Odpowiedź na Holocaust, jak również wszystkie inne poprzedzające go katastrofy jest udzielona w Torze, w 5 Ksiągach Mojżesza: – Nawet jeśli Bóg karze, to obiecuje, że na końcu i tak będzie odkupienie. Ten kto wierzy, że istnieje moc destrukcji, ten również powinien wierzyć i w moc odbudowy. Jedyną odpowiedzią na ciemności destrukcji – kończył wystąpienie rabin Schudrich – jest wypełnienie świata światłem odbudowy.

Ks. Waldemar Chrostowski, dyrektor Instytutu Dialogu Katolicko-Judaistycznego, zastępca przewodniczącego Komisji Episkopatu Polski do Dialogu z Judaizmem, poświęcił swoje refleksje *Dialogowi międzyreligijnemu w perspektywie doświadczeń Auschwitz i Kołomy*. Nie można mówić o zbliżeniu między religiami bez odniesienia refleksji do nazizmu i stalinizmu. Przed II wojną światową istniał wg ks. Chrostowskiego tzw. „czas przed-dialogowy”. Wstrząs spowodowany II wojną światową spowodował pojawienie się dialogu jako jedynie słusznej drogi łączącej ludzi różnych kultur i religii, w tym przede wszystkim chrześcijan i Żydów. W chrześcijańskim zbliżeniu do judaizmu będącego najtrwalszym „spoiwem żydowskości” należy całkowicie wyeliminować elementy nauki pogardy. Nakazem chwili jest postulat opracowania przez chrześcijaństwo nowej teologii judaizmu bez elementów antyżydowskości. Ale także trzeba uwrażliwiać Żydów na chrześcijaństwo. Chrześcijanie – mówił referent – mają prawo domagać się realizacji postulatu nowego żydowskiego spojrzenia na chrześcijaństwo. Po Auschwitz trzeba mieć odwagę podjąć refleksję nad tym czym był nazizm i jakie miał związki z chrześcijaństwem. Nie można uciekać w perspektywie

doświadczeń Kołomy od udzielenia odpowiedzi czym był komunizm i jakie były jego związki z Żydami. Auschwitz i Kołomy wołają dziś o wypracowywanie pedagogii dialogu. Międzyreligijny dialog posiada ostatecznie wymiar profetyczny. Jest antycypacją jedności zatracanej przez wieki aż do chwili kulminacji obcości i wrogości międzyludzkiej, którą była II wojna światowa. Wszystkie religie powinny podjąć wysiłek dokonania oceny nazizmu i komunizmu będących w gruncie rzeczy otwartym buntem człowieka przeciwko Bogu i religii. Dialog międzyreligijny ma uwrażliwić na wspólne wyzwanie, którego podstawą jest fakt – podsumowywał ks. Chrostowski – iż wszyscy ludzie są dziećmi jednego Boga.

Omówione wyżej wystąpienia jak również teksty kolejnych prelegentów: dra M. A r a m a z Kojambatur w Indiach (członka, z nominacji prezydenta Indii Wyższej Izby Parlamentu tego kraju, jednego z współprzewodniczących WCRP, byłego wicekanclerza Gandhigran Rural Institute oraz założyciela i dyrektora aszramu Shanti), S. S i v a r a k s y z Bangkoku w Tajlandii (nominata do pokojowej Nagrody Nobla w 1993 r. i głównego propagatora zaangażowanego społecznie buddyzmu), prof. dra Michaela B e r e n b a u m a, dyrektora Amerykańskiego Instytutu Badań nad Holocaustem w Muzeum Pamięci Holocaustu w Waszyngtonie), prof. dra J. T. M a c i u s z k o (prorektora Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie), prof. dra W. J. W y s o c k i e g o (pracownika naukowego Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego, wcześniej wiceministra w Urzędzie do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych) ukażą się drukiem w wersji polsko i angielsko-języcznej nakładem PMM i WCRP. Książka ta z pewnością okaże się cennym wkładem do badań w zakresie irenologii, które coraz szerzej powinny być podejmowane przez wszystkie konfesyjne środowiska naukowe w Polsce, instytuty ekumeniczne i ośrodki badań nad pokojem.

Sesja naukowa na Majdanku poświęcona zagadnieniu religii–pokoju–wojny udowodniła, iż największą troską religii we współczesnym czasie jest pokój. Co więcej, żadna religia nie powinna unikać trudnej konfrontacji z inną religią, ani też nie powinna odwracać się od rozwiązywania dramatycznych wyzwań obecnego wieku. Religie bowiem w sposób najpełniejszy, niczym nie ograniczony, darują pokój ludziom spragnionym pokoju, powołanym do pokoju i wołającym o pokój. Najważniejszym akcentem dwudniowego zamyślenia nad pokojem była modlitwa milczenia na sali obrad, do której wprowadził E. S a k o w i c z. Modlitwa w obecności byłych więźniów Majdanka – uczestników sesji być może najważniejszych – była jej podsumowaniem. Znaczyła nie tyle zamknięcie obrad ile otwarcie uczestników na pokój, wstąpienie ich na trudną drogę budowania pokoju pod patronatem własnych, różnych religii ale pod jednym i wspólnym Bogiem – Bogiem Pokoju.

EUGENIUSZ SAKOWICZ